

Słowo o naszej Pani Profesor

Zazwyczaj księgi jubileuszowe zawierają biogramy dostojnych jubilatów, opisy ich dorobku naukowego, działalności zawodowej, społecznej, przypominają pełnione przez jubilata lub jubilatkę funkcje i zajmowane stanowiska. Powinny się one znaleźć także w tej księdze. Problem jednak w tym, że pisanie o Pani Profesor Genowefie Grabowskiej w tradycyjny sposób nie odda Jej prawdziwego wizerunku, gdyż postaci Dostojnej Jubilatki nie można ująć w żadne ramy ani schematy. Nasza Pani Profesor nie pasuje do stereotypu naukowca spędzającego całe dnie wśród uczonych ksiąg i mającego dość mętne pojęcie o zewnętrznym świecie. Za tym, że jest zupełnie inaczej, przemawiają niezbite dowody. Na przykład Pani Profesor, jako dawny pilot wycieczek, godzinami potrafi oprowadzać będącego u kresu sił turystę po Paryżu, Cambridge czy wielu innych miejscach na świecie i opowiadać o rzeczach, których nie znajdziemy w żadnych bedekerach. Potrafi zasłynąć rolą Żaby w przedstawieniu *O królowie Śnieżce i siedmiu krasnoludkach*, wystawianym na rzecz hospicjum, albo zaserwować pyszne dania kuchni chińskiej. Poza tym jest szczęśliwą Żoną, Mamą i Babcią (choć do tego ostatniego jest nam dość trudno przywyknąć).

Pani Profesor jest jednak dla nas przede wszystkim nauczycielem, mistrzem wprowadzającym w arkana najpierw prawa międzynarodowego, a potem europejskiego, promotorem, recenzentem (i to surowym!) naszych prac, współpracownikiem i szefem, który we właściwy sobie sposób wydaje polecenia. Zazwyczaj Pani Profesor wyraża jedynie sugestię, że „trzeba by” coś zrobić, ale my doskonale wiemy, iż jest to „propozycja nie do odrzucenia”. Jednocześnie jest naszym przyjacielem (mam nadzieję, że Ona sama też tak uważa), który doradza i pomaga w trudnych chwilach i cieszy się z naszych sukcesów. Zna naszych mężów, żony, narzeczonych, dzieci i zwierzęta. (My też pamiętamy o Jej nieodżałowanej pamięci terierce Odzie).

Być może teraz, gdy piszę te słowa, Pani Profesor wsiada do samolotu albo pociągu lub spieszy na spotkanie gdzieś na drugim końcu Europy. Za Panią Profesor trudno nadażyć. Ciągłe czegoś poszukuje, odkrywa nowe obszary. Im trudniejsza przeszkoda, tym chętniej zabiera się do jej pokonania. No cóż, jest wyjątkowo upartym Koziorożcem, choć — jak sama twierdzi — Koziorożce wcale nie są prozaicznie uparte, lecz po prostu konsekwentne. Jest w ciągłej podróży, która zaczęła się w Przystajni (niedaleko Częstochowy). Tam Pani Profesor się urodziła, ale szkołę średnią ukończyła w Ziębicach na Dolnym Śląsku, gdzie zresztą chętnie wraca, aby odwiedzić szkolnych kolegów lub — jak ostatnio — odebrać tytuł honorowego obywatela miasta. Dnia 8 czerwca 2007 r. Rada Miasta Ziębice nadała Jej ten tytuł za promocję Miasta i Gminy Ziębice zarówno w kraju, jak i za granicą.

Profesor Genowefa Grabowska studia ukończyła i obroniła pracę magisterską na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, w Katedrze Prawa Międzynarodowego, kierowanej przez Profesora Stanisława Huberta. We Wrocławiu rozpoczęła pracę naukową pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Kolasy i zdała egzamin sędziowski. Potem pracowała na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Krakowie też zdała egzamin radcowski. W 1971 r. przeniosła się na Uniwersytet Śląski i od tej pory jest już z nim i naszym Wydziałem związana.

W 1974 r. uzyskała stopień doktora na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego (na podstawie pracy pt. *Obserwatorzy państw w organizacjach międzynarodowych*), a w 1980 r. otrzymała stopień doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa międzynarodowego publicznego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (na podstawie rozprawy *Prawo dyplomatyczne w stosunkach państw z organizacjami międzynarodowymi*). W 1992 r. uzyskała tytuł profesora nauk prawnych. Od 2001 r. jest profesorem zwyczajnym.

Profesor Grabowska jest autorką ponad stu prac naukowych (także w języku francuskim i angielskim), w tym m.in. następujących monografii: *Obserwatorzy państw w organizacjach międzynarodowych* (Warszawa 1978), *Prawo dyplomatyczne w stosunkach państw z organizacjami międzynarodowymi* (Katowice 1980), *Funkcjonariusze międzynarodowi* (Katowice 1988), *Reprezentacja Polski w organizacjach międzynarodowych* (Warszawa 1990), *Europejskie prawo ochrony środowiska* (Warszawa 2000); encyklopedii (np. części *Wielkiej encyklopedii prawa*. Warszawa 2000); części prac zbiorowych, studiów, artykułów, recenzji, a także wykładów i referatów wygłoszonych na niezliczonych konferencjach krajowych i zagranicznych. Jej publikacje dotyczą: europejskiej ochrony środowiska, ochrony praw człowieka, prawa organizacji międzynarodowych, prawa dyplomatycznego, prawa morza, relacji pomiędzy prawem krajowym a wspólnotowym oraz wielu innych zagadnień.

W błędzie jest każdy, kto myśli, że działalność Pani Profesor ogranicza się do pracy naukowej i dydaktycznej. Będąc prodziekanem, a potem dziekanem Wydziału Prawa i Administracji (1993—1999), z sukcesem starała się przygotować Wydział do wejścia w XXI w. To w czasie Jej kadencji m.in. skomputeryzowano Wydział, przy współpracy University of Cambridge zorganizowano Szkołę Prawa Brytyjskiego i Europejskiego, a przede wszystkim, po wielu latach starań, podjęto budowę jego nowej siedziby.

Po stokroć myli się ten, kto uzna, że to kres działalności Pani Profesor. W 2001 r. została wybrana senatorem RP, a następnie przewodniczącą Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz delegacji parlamentu polskiego do Zgromadzenia Parlamentarnego Unii Zachodnioeuropejskiej. W 2002 r. desygnowano Ją na zastępcę członka Konwentu w sprawie Przyszłości Unii Europejskiej. Od 2003 r. była polskim obserwatorem w Parlamencie Europejskim, a od 1 maja 2004 r. — jego pełnoprawnym członkiem. Dnia 13 czerwca 2004 r. uzyskała mandat posła z województwa śląskiego do Parlamentu Europejskiego na kadencję 2004—2009. Co więcej, na pierwszej sesji Parlamentu została wybrana jego kwestorem i weszła w skład Prezydium PE. Tak więc Pani Profesor podróżuje teraz między Katowicami a Warszawą, Warszawą a Brukselą, Brukselą a Strasburgiem, Strasburgiem a Katowicami, przygotowując raporty, projekty aktów prawnych, wystąpień, spotyka się z wyborcami, organizuje konkursy (np. konkurs plastyczny dla dzieci o UE). Prowadzi także wykłady i seminaria ze studentami. Niestety, całej działalności Pani Profesor nie można ująć w tak krótkim wprowadzeniu.

Dziw bierze, jak Pani Profesor zdołała zrealizować wszystkie wspomniane i te niewymienione działania i inicjatywy zaledwie w ciągu 40 lat pracy naukowej, które właśnie mijają. Wydaje się, że jest to dobra okazja, aby uczcić tę rocznicę. A w jaki sposób mogą to uczynić współpracownicy, uczniowie, przyjaciele? Najlepszym rozwiązaniem jest chyba przygotowanie właśnie takiej książki.

Pani Profesor, prosimy ją przyjąć z życzeniami zdrowia, pomyślności i owocnej kolejnej „czterdziestki”!

W imieniu Pracowników
Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego i Prawa Europejskiego
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego

Barbara Mikołajczyk